

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

U PIERŠYJA ŪHODKI ŚMIERCI K. SWAJAKA.

...„Ty adyšoŭ, zhareŭšy jak achwiara,
Za naš narod, za wiečnuju ideju
Jaho dušy: pražyci nie jak mara
Na świecie bied, a mieć nadzieju
Zdabyć toj žnič z hrudziej samoha Boha,
Što ščasćcie dašć żywomu čaławieku“...
(Z wiersza K. Swajaka
„Na śmierć Ks. Z. Jakucia“).

Niekalki hadoŭ tamu miż inšym
hetkimi sławami raźwitaŭsia
K. Swajak z wydatnym biełaruskim
relihijsna-narodnym pionierem Ks.
Z. Jakuciam, pieradčasna pamjor-
šym na stanowišcy probašča ū Šar-
kaŭščynie, Dziśnienskaha paw.

A končyŭ paet naš swajo z im
raźwitańnie hetak:

„O, budź ščasliu! Bo ty żywieš — ja wieru,
Choć pad dziarnom hałoŭka supacyła...
I ja sabie mahiłu ūžo admieru,
Ach, bo j mianie žniamoha asiliła!“

Tak, nia darma piaśniar naš
„sabie mahiłu admieru“. Niešta
pa dwuch hadach, jak pisaŭ jon
hetyja balučyja słowy, chwaro-
ba daŭno tačyŭšaja jaho arhanizm pie-
raciała nić dačasnaha žyćcia paety.
Hod tamu nazad, wiarnuŭšysia zu-
sim słabym z Zakapanaha, kudy
jezdziŭ na leki, u Litoŭskaj Klini-
cy ū Wilni 6-ha traŭnia na ranicy,
ahniom pyłajučaja achwiara na aŭ-
tary Boha i Bačkaŭščynie, zhas
piaśniar, zamoŭk i wypuściŭ z ska-
stniełych ruk zwonkuję liru swaju.
Liru wypuściŭ, pierastaŭ na joj
ihrać paet, ale tony jaje nia zmoŭkli
— jany pranikli ū dušu Biełarusy,
ażywili jaje da žyćcia nowaha,
uskałychnuli dumki ab świetazar-
naj Biełarusi budučynie.

Woš hod ūžo minuŭ ad śmierci
paety, a hołas liry jaho nie zamoŭk,
nie ašlab, a ūzmacawaŭsia. — „Nie
pamior paet — a naradziŭsia“, —
jak sam jon pisaŭ u swaich two-
rach.

Dyk pasłuchajma ūważna hołas
liry Swajaka, kab u pieršuju ha-
dawinu razstańnia jaho z nami zra-
zumieć ich lepš, adčuć, acanić.

Ale lira Swajaka mnoha-strun-
naja i miłahučnaja. Žmiest tonaŭ
jaje roznarodny. Čutny ū im dum-
ki mastaka-paety, dumki haračaha
patryjatyizmu, dumki hramadzi-
ni, dumki apostaha-myśliciela.

Z pryčyny śmierci paety na sta-
ronkach našaj časopisi, katoraja
tak luba była niaboščyku i ū kato-
raj zakraplalisia jaho dumki, było
ūžo ab Swajaku mnohaje napisana.

Siańnia, u pieršyja ūhodki na-
šaha razstańnia z biełaruskim pie-
śniarom, z wybitnym našym supra-
coŭnikom, nie ad rečy budzie za-
trymacca nad jaho idealohijaj, jaho
światlahladam.

Peŭnaja i čwiordaja ideolohija,
peŭny i jasny światlahlad u žyćci
dumajučaha i tworčaha čaławieka
jość tym, čym dla padarožnaha kom-
pas, čym dla hinučaha doška ra-
tunku.

Čaławiek nia majučy čwiordych
i jasných prakanańniaŭ, čaławiek
biaz jasnaha i wyrablenaha świet-
la-



Kas Swajak

hladu — karysnym u žyćci być nia
moža. Jon za ūsio budzie bracca,
usio rabić budzie, budzie siańnia
baranić toje, što ūčora zhaniŭ, a
zaŭtra jznoŭ wierniecca da zaŭča-
raśniaha. I tak stanie ū piareńsa-
ci sam z saboj, adojdzie biazśledna,
nie zdalečyŭ pakinuć pa sabie śla-
doŭ swajej tworčasci, nia zmoŭšy
skirawać nowyja pakaleńni na hrunt
mocny, zdarowy, żywučy, zhodny
z asnowami, jakimi kirujecca duša
ludzka, jak adzinki, tak i hrama-
dzianstwa.

Mnohim synam Biełarusi, što
wystupili da pracy na rodnej niwie
biełaruskaj, jak časta ū našy časy
nie chapaje ideolohii! My bačym
ich, jak jany kidajucca ad chryści-
janstwa da socyjalizmu, ad idealiz-
mu — da materyjalizmu, ad demok-
ratyzmu — da dyktatury proletary-
jatu, ad maskwafilstwa da palanafil-
stwa. My bačym ich chistanych — to
asabistaj karyści, to chworaj am-
bicyjaj, to časowym nastrojem nika-
torych hrup hramadzkich, to im-
knieńniami karjery asabistaj. My
bačym ich, praściej skazać, biaz-
pryncypnych, ahałočanych z usia-
kich stałych prakanańniaŭ, pazbaŭ-
lenych ideolohii, światlahladu.

† U pieršyja ūhodki śmierci biełaru-
skaha paeta K. SWAJAKA ū sobotu 7.V.
u kaściele św. Mikałaja a hadz. 9-aj ra-
nicy adbudziecca žalobnaje nabaženstwa.

Nie takim byŭ K. Swajak. Mieŭ jon
čwiorduju i jasnuju ideolohiju, zda-
bytuju mazalom razwaŭniaŭ,
trudom nawuki, intuicyjaj pae-
tyckaha swajho serca. Jak čała-
wiek z natury hlyboka dumaju-
čy, niazwyčajna česny i ūra-
žliwy, mieŭ jon, jak widać z
jaho tworaŭ, nia mała tak ža
i sumniwaŭ u swaich prakana-
ńniach. Adnak razwaha,
kniha, ślachotnaść serca, hly-
bokaja znajomaść duży ludz-
koj, asabliwa-ž duży narodnaj
biełaruskaj, uznoŭ dy jašče
macniej pahlyblali jaho toj-
ža światlahlad, tuju-ž ideolo-
hiju.

K. Swajak — heta pradusim
hlyboki chryścijanin. Dla
jaho chryścijanstwa — heta
adzinaje žarało ūsiej jaho twor-
časci, usich jaho pačynańniaŭ.
Chryścijanstwa — heta žmiest
žyćcia jaho i žmiest žyćcia
narodnaha.

„Sumniwaŭ wiaźnicu Wy kinuli pad
[nohi,
Kali azwalisia z idejaj da ludziej:
Z narodam Bohu! Niet druhaj

[daroŭi, —
Jak myśli nia sušy, jak z postu nie
[madziej!

— I da narodu Wy pašli ściažynaj prostaj,
I adčynili duš iržawyja zamki,
I nia ūchililisia pad niepasilnaj nošaj,
Kali napali Was dziarliwyja waŭki!

Z nadziejaj — wieraju ū budučyń adwažna
Niasiecie-ž ściah — załoh swobody dla duży,
I ūstanie zosnu ūsia harotna brać siarmiažna
I lepiej budzie żyć u našaj świet-hłušy...

Adwažny budź, bo ty słuha Chrystowy —
Nia znaješ nad saboj anijakich panoŭ
I čutki budź, jak lirnik Dawidowy,
Duša narodnaja — to lira... dosyć słoŭ!“

Hetak wykazwaje piaśniar swa-
je asnaŭnyja pohłady ū wiersy
„Ksiandzam Biełarusam“.

Zdabyŭšy sabie idealistyčny
chryścijanski asnaŭny światlahlad, K.
Swajak u światle jaho jasna bačyŭ
usio žyćcio ahałam, žyćcio swajho
narodu, jaho ideały i potreby, i mieŭ
hatowy adkaz i plan na zahadki
narodnaha bytu Biełaruskaha.

Nacyjanalizm, jak panawańnie ū
roznych formach adnej nacyy nad
druhoj, chryścijanska-etyčaj duży
Swajaka byŭ niečym pracuŭnym i
abrydłym. Sužyćcio harmanijnaje
narodaŭ na asnowie sprawiadliwaści
i wolnaści — woš ideał pieśniara:

„Try razy kleiłasja Połšča,
Try razy takža upadała, —
Bo try narody adna horšča
Wuzłom ślachockim zaplatała...“

Bo čym tut skleić try narody —
Dahetul trudna pakazać;
Usim nam chočacca swobody,
Adnamu-ž tolki panawać!“
(Wiers „Try razy“)

Chryścijanski idealistyčny świe-
tahlad Swajaka nia znosiŭ tak-ža
waładarstwa adnej hrupy hramadz-
kaj nad druhaj. Jaho światlaja du-
ša śniła sny ab tej časinie, kali pa-
ny na ziamli biełaruskaj, jak panu-
jučaja klasa, skončać svoj wiek, a
žyćcio narodu ūžoŭcca wolna i spra-
wiadliwa na čwiordych narodnych
asnowach:

„Niama ūžo kniazioŭ i — dziakawać
[Dažbohu, —
Panoŭ hibieje waładarstwa,
A Krywičou abradu świetary,
Ahoŭ Žniča paraskladali jznoŭ!“

— kaža piaśniar u wiersy „Swaro-
ha słuhi“ na čeść J. Kupały.

Mahutnaje, wialikaje, wiečnaje
značennie rodnej kultury ahałam,
a tak-ža kultury relihijsnaj dla žyćcia
narodu było jasnym Swajaku.

Prazorliwaje jaho woka, prania-
ta nawukaj Chrystowaj duša jaho —
jasna bačyć siłu i wielič rodnej
kultury, paŭstajučaj da žyćcia, kul-
tury, što zajmaje miejsca čužych
kultur, nakiniennych nam časta da-
rohaj zwyčajnaj fizyčaj nad nami
pieramohi. Bačyć jaho woka tak-ža,
bačyć z asabliwaj lubaščaj adra-
džeńnie kultury asnaŭnoj relihijsnaj
pa našych światyniach, kudy jznoŭ
pieramožna waročajecca rodna
mowa, wycisnutaja adtuł našymi
palityčnymi waładarami.

„Ražjelisia i pjana razwaliliš,
Maŭlaŭ staruški dźwie na chrešbinach
[dziaciej:

Ach, kolki-ž dać dabra usim jany maniliš!
I kolki da duży prad światam nachwaliliš!
A śmierć — išła — cichieńka — ūsio
[bliżej...]

I dzieci znoŭ Krywickaha abradu
Zasumawali sum rusalcynych bahoŭ:
I choć pierad saboj ubačyli ūžo zdradu,
Žaleznych božstw bliskuču prynadu, —
A kožny za aŭtar zmahacca ūžo hatoŭ —

— piae piaśniar u wiersy „Dźwie
Kultury“.

Palitykaj Swajak nie zajmaŭsia,
ale jak haračy patryjot rodnej Bie-
łarusi, jak myśliciel, šukajučy syn-
tezy i asnaŭnoha sensu daroh
swajmu narodu, hledziačy z wyšy-
ni chryścijanskich ideałaŭ, u two-
rach swaich wyjaŭlaŭ i dumki pali-
tyčnyja. A dumki henyja, kali ich
chryścić jazykom zwyčajnaj mowy
palityčaj, jościeka naskroź niezalež-
nickija, demokratyčnyja, narodnyja,
awiejenyja hlybokim etyčajnym idea-

lizmam. Šmat čaho ũ hetym sensie znachodzim u wieršy „Himn swarliwym dziejačam“, dzie Swajak z pryčyny swarliwaści nikatorych biełaruskich dziejačoŭ z ahidaj kaža:

...Radujsia i polskaja niwa,
Bo ty pawialičyś miazu:
Tvoj syn, panski syn, hałaśliwa
Rasčynić krywawu dziažu:
Na swarkach zawidnaj kanalli
Bački twaje šmat pačynali!
Radujsia j-rasiejskaja puha
Z mizernaje, hidkaj hryźni,
Dziaržała ty ũsich kališ tuha —
Iznoŭ svoj ty chleŭ adčyni:
Bo šmat spalubiła twajo
Zdaŭna bičawańnie chamjo!...

A tym usim, što zdradźajučy rodnuju niwu, zamiest sapraŭdnaj służby narodu, zamiest prostaj i jasnaj darohi narodnaj, časta dzieła metaŭ nia majučych ničoha supolnaha z narodam i z jaho ideałami słužać čužym baham, šukajuć čužych daroh, Swajak pašwiačaje wierš „Stanie nas dawoli“, achwiarawany, jak sam kaža, „usim pierakinščykam“. Tak adzywajecca da tych, kamu henya pierakinščyki słužać:

„Dość nas miljonaŭ, kab dać wam abirki,
Narodny pračyścić kab swoj arhanizm!
Niawolnikaŭ prahny? Na miasa wy žyrki?
Karmicie-ż krywoju wy swoj egoizm!...
Tak stanie nas dawał, my dosyć bahaty,
Kab wam ażyrełaje serca spynić:
Darujem abirki i ũsich renehataŭ,
Kab swoj arhanizm ačyścić“.

Ale niemahčyma ũ hazetnaj staćci apisać usio toje, što šwiedčyć ab strojnaści, jasnaści i cełaści ideologii Swajaka. Kali buduć nadrukawany ũsie twory jaho, dy ũziaty pad uwahu ũspaminy asabista znaŭšych jaho, tady tolki bolš-mienš poŭna možna było-b admalawać Swajaka ideolohiju, jaho šwietahlad. A toje, što my siańnia pišam u pieršyja ũhodki jaho śmierci, niachaj pasłużyć nam prynamsi ahulnym dokazam ab strojnaści šwietahladu Swajaka i przykładam u našaj służbie narodu.

Na kančatak należyć tolki jšče adznačyć, što wialikija dumki Swajaka, jaho strojny šwietahlad pahłyblajuca ũ dušy biełaruskaj, nabirajuć jasnaści i šwiežaści i što jany nie zahinuć nikoli, jak nie zahinie i toje žarało, skul Swajak ich čarpaŭ.

Na wokładcy adnaho sšytka niedrukawanych tworaŭ Swajaka znajšli my karotki wieršyk, jaho ũłasnej rukoj napisany:

„Ja nie zahinu, jak z dreŭca halina:
Ja nia ũmiruščy nawat i ũ mahile“.

Sapraŭdy tak!

Na mahiłu K. Swajaka.

(u hadawinu śmierci)

Pa adkrytych hrudziach biełaruskaj ziamli,
Dzie krywawicca kryŭdy razora,
Na kaściстых plačach my paeta niašli
I złažyli ũ mahiłu učora.

Zmoŭk na wiek trubadur, lira wypała z ruk,
Struny z jenkam parwalisia z žalu,
Serca ścichła i chwala zbuntowanych muk
Razarwała życiowuju chwala.

Začyniecie ũ zamok chod na boski Parnas,
Bolš nia wierniecca ũžo tam paeta;
U tajomnuju dał adyžoŭ jon ad nas
Na pačatku krywawaha leta.

Fr. Hryškiewič.

Swajak - unionist.

Nia zmoŭk zdajecca jšče chaŭturny zwon nad świeža raskapanaj mahiłą miejscam dačasnaha supacynku cialesnych astatkaŭ niabošcyka Swajaka — jak ũžo raskalychaŭsia zwon nowy, mahutniejšy, bo na cely świat hałasiačy, dy kličačy na światochnuju tryznu z pryčyny pieršych uhodkaŭ razlučeńnia mahutnaha ducha Swajakowaha z kwołym jahonym ciełam. Idziem-ža na tryznu ũsie, chto zwon hety čuje! Idziem usie, „čyjo serca choć raz zabiłasia ũ takt z sercam“*) Swajakowym! Idziem usie, chto ideał Wolnaj Bielarusi choć paznać u tak krystalnaj čystacie, jak jaho ũ dumkach i čynach swaich wysnawaŭ Swajak! Idziem usie, dla kaho Bielaruś jość Rodnaja Maci! Idziem usie!

* * *
Sławian abrad maniŭsia ja pryńiać,
A mo' siabry maje pajduć kali za mnoj.
„Testament“ — „Maja Lira“.

U pieršyja ũhodki śmierci Swajaka buduć biaz sumlewu na rożnych miascoch i ũ rożny sposab prypaminacca paadzinkija rysy charakteru jubilanta. Ja tut pazwolu sabie dałučyć paru sloŭ, biez katorych — abraz Swajakoŭ byŭ-by nia poŭnym.

Swajak budučy naskroź praniknutym Chrystowaj dewizaj — „kab usie adno byli“, nie paminuŭ aniwodnaj spasobnaści pamahajućaj ũdziejnieńniu hetaha ideału. Sam budučy katalickim duchoŭnikom rymaskaha abrađu (ksiandzom) Swajak nikoli, ani ũ życi prywatnym, ani ũ wykonawańni swaich służbowo-duchoŭnickich abawiazkaŭ, nia što nie zrabieŭ niwodnaha warožaha wypadu ũ staranu prawasłaŭnych biełaruskich bratoŭ, ale naadwarot, šukaŭ tolki akazii, kab niekaha z ich paznać, zrazumieć i samomu ad ich być zrazumiełym.

Jak wysoka caniŭ niabošcyk Swajak dobryja adnosiny z prawasłaŭnymi Bielarusami, šwiedčyć taki choćby drobny fakt, jak utrymliwańnie ũ siabie na katalickaj parachwii prawasłaŭnaj służby. Mieŭ za heta niabošcyk šmat prykrašciaŭ ad usiakaha načalstwa. Ale znasiŭ heta z radaściu jachwotaju, budučy świata pierakananym, što

*) Słowy samoha Swajaka.

wiekawaja propaść pamiż wierawučnymi abozami na Bielarusi zasypała być moža tolki sapraŭdnaj miłasćiaj bliźniaha, dy z hetaje miłasći wypływučymi čynami.

Dla pracy nad relihijnym zližieńniem Bielarusau mieŭ Swajak nachił urodžany. Prahłyblau jaho adumysłowymi studyjami. Dziejnuju panuku da płodnaj pracy ũ hetym kirunku niabošcyk Swajak čerpaŭ z swaich kuracyjnych pajezdak zahranicu (Haličyna), hdzie zawiazaŭ sapraŭdy brackija adnosiny z Ukraincami i skul prywoziŭ u kraj apostalskaje natchnieńnie da pracy nad relihijnym abjadnańniem Bielarusau. Heta abjadnańnie Swajak słušna ũwagažaŭ za asnowu ũsiaje cełaje pracy dla dabra Bielarusi. Pieradčasnuju śmierciu Swajaka dumka relihijnaha abjadnańnia Bielarusi straciła najbolš, bo z radoŭ jejnych prad hodam wybyŭ u asobie Swajaka adzin z najbolš zdeklarawanych i najzdalniejšych jejnych pakłoŭnikaŭ i naśladočau. Ideał Swajaka — samomu stacca katalickim duchoŭnikom uschodniaha abrađu — nia ũdziejnieńsia tolki dzieła świadomaści niabošcyka swajej cialesnaj niaduhi i karotkaha życia. Nad hetym Swajak horka biadawaŭ za życia i heta wylit u swaim ũžo ũspomnienym „Testamencie“.

* * *
Tak! Hod cely, jak „Swajaka ũžo miż nami nia ma“. Dumka jahonaja pakutuje(!) ũ celym kraju našym: aficyjalnija polskija pradstaŭniki katalictwa ũ nas nie pierastali dahetul jašče ũwagažać siabie za niešta pawyšanaje, „Boham wybranaje“, a ũ prawasłaŭnych...kožny razwažny spahad dla dumki relihijnaha parazumleńnia ũwagažajeca za... zdradu(!). Siańnia ũ celym hramadzkiŭm życi našaha kraju nia ma niwodnaje wažkaje ustanowy, što-b wahoj swajej publična stała ũ abaronie „dumki, dla katoraj warta żyć“. Ale zatoje kožny pieršy pisaka wostryć piaro swajo na „nawinach“, černiačych usio, što z dumkaj relihijnaha parazumleńnia ũ nas bywaje tak ci hetak spalučana. Sumna, ale praŭdziwal!

Chaj dziejecca siańnia što choča. Peŭnymi jość ũžo siańnia dźwie rečy: što 1) dumka relihijnaha abjadnańnia Bielarusau, katoraj Swajak tak wierna służył, najčarniejšyja časy swajho istnawańnia maje ũžo za saboj i što 2) za ũsie pamyłki súčasnaja historyja zahadaje budučynie dora-ha zaplaćić.

Ścieraży Boža, kab rachunak Bielarusau byŭ za wialiki!

* * *
Boža daj, kab druhija ũhodki śmierci Swajakowaj światkawać było možna pad znakam bolšaha rozmachu jahonaha ideału, čymśia z hetym jość siańnia: dodnica bywaje najciemniejšaj!

Apanas Koŭzan.

U pieršyja ũhodki śmierci biełaruskaha paeta K. Swajaka ũ niadzieli 8-V a h. 7 wiečara ładzicka akademija ũ pamieškanii Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 6-5) z nastupnaj prahramaj: 1) Lekcyja ks. A. Stankiewiča na temu: „Ahulnaja charakterystyka tworčasći K. Swajaka“, 2) Deklamacyja wieršaŭ Swajaka, 3) Śpiewy. Uwachod wolny. Aprača akademii adbuducca ũ hety dzień a hadz. 3 adwiedziny mahiłkaŭ biełaruskich piśmieńnikaŭ na Rossie.

Kanstyucyja 3 maja.

Ad času, jak pryšli polskija ũrady na našy ziemli, što hod u dzień 3-ha maja z inicjatywy administracyi polskaj, asadnikaŭ, wučyciołou, a časta i endeckich ksiandzoŭ ładzicaa šumnyja pachody, haworycca šmat pieknych pramowau, kidajecca šmat hrošaj i ũsio heta ũ čeść Kanstyucyji 3-ha maja. Ciapier hety dzień abjaŭleny polskim narodnym światam. A raz świata — pracawać nia možna. Palicyjanty ũsich ziemlarobaŭ, jakija 3-ha maja adwažacca wyjści z plucham na pole, honiać damoŭ. Prywykšy naš sielanin nie pracawać tolki ũ świata relihijnaje, słuchaje pahrozaŭ palicyjanta, dziwicca, darma starajecca zrazumieć, jakojeż heta świata, što aź pracawać nie dajuć!

Treba przyznać, što ũdziejnieńnie adnosna kultu Kanstyucyji 3-ha maja istnuje nia tolki ũ psychicy prastaka — sielanina, ale j psychicy intelihenta, zdabyŭšaha swoj ũłasny pahlad na historyčnyja fakty, asabliwa kali hety intelihent klasowa j nacyjonalna rożnica ad polskaha ślachcica. Sprawa ũ tym, što z punktu hledžańnia historyčnej praŭdy Kanstyucyja 3-ha maja nie apraŭdywaje addawanaha jej kultu.

Kab nia być hałasloŭnym, nam treba zrabieć karotki historyčny narys ũspomnienaj Kanstyucyji, apirajučysia na polskich historykach i na paasobnyja punkty samoj Kanstyucyji.

Pad kaniec XVIII i ũ pieršaj paławinie XIX stahodździa bačym cely rad rewolucyjnych ruchau, jakija adkidywajuć manarchičny absolutyzm i ũwodziać nowy kanstyucyjny ład, u jakim hramadzianstwa maje poŭnaje ũčasćie ũwa ũładzie zakonadačaj, a tak-ža zabiašpiečywajuca prawy wolności i prawodzica padzieli ũłady. Na strukturu polityčnaha ładu tych časou raščyŭ ũplyŭ miela francuskaja literatura, asabliwa ũ asobach piśmieńnikaŭ Russo (Rousseau) i Monteskie (Montesquieu). Hetyja ũplywy zwonku wyjawilisia i ũ historyčnych padziejach Polšcy, jakaja asabliwa za panawańnia 4-ch apoŭnych karaloŭ upała ũ niačuwanuju anarchiju. U toj čas, jak leđž što nia kožny mahnat pačuwaŭ siabie asobnym karalom, — sialanstwa nia tolki nia było dapaščana da ũłady, ale żyło zusim biaspraŭnym niawolnikom. A było ũžo heta pašla pieršaha rządzicu Polšcy. Lepšyja syny Pošcy razumieli, što dalejšaja anarchija i niesprawiadliwaść dawiazdieć da akančalnej pahibieli. Woś u 1791 hodzie pry astatnim polskim karali Stanisławie Paniatoŭskim zasnowałasja tawarystwa polskich patryjotaŭ, jakoje ũciahnuŭšy pad swaje ũplywy karala, pacichu apracawała projekt Kanstyucyji, u niekatorych punktach padobnaj da anhielskaj, i była polskim karalom i jaho daradčykami napisana... ũ francuskaj mowie. Pierakładzienaja Kollontajem na polskuju mowu, nowaja ũstawa była ũ sojmie abjaŭlena i pryńataja 3-ha maja 1791 hodu. Woś jaje bolš cikawija punkty ũ skaročanej formie.

I. Katalickaja relihija abjaŭlajecca panujučaj; adstupstwa (apostazia) ad wiery budzie karacca. Inšyja wiery majuć wolnaść i apieku.

II. Ślachta zatrymoŭwaje swaje staraadŭnija prywilei i piaršenstwa; pad jaje apieku i abaronu addajecca nowaja ũstawa (kanstyucyja).

Z paśmiertnaj spadčyny K. Swajaka. *)

Bahasłaŭ, Boža, światuju chwilinku,
Kali ja ducham da nieba ũznašusia,
I jak tapielnik chapaju chmyzinku,
Na bierah wyjści u Ciabie prašusia.

A burny fali zaliwajuć wočy,
A ciažaść cieła na dno padajecca,
Zbiraju siły da życia achwočy,
A duch nasilstwa nadamnoj šmajecca.

Chaj stohnie bura, chaj rahočuć zlydni,
Žywym nia damsia ładowoj kupieli:
Płyć budu ducham, nia dwa i nia try dni,
Da wywaleńnia rusalnej niadzieli!

NA RADAŬNICY.

Radujsia duch kožny ũ prastworach,
ũ wysi nieabjonnaha bytu,
U świataŭ nialičanych morach,
Z ziamli aź da nieba zenitu.

*) Padanyja tut twory drukujecca pieršy raz.

Wiasnoj addychaje ziamlica,
Čuwacca raskošy natchnieńnie,
Dryžyć i runieje trawica,
Haryć radžby Božaj płamieńnie.

Ščabieča wiasiołaja ptuška,
Matylčyk na soncy hulaje,
Čwiatok raskrywaje pupuška,
Pčalinka tam miodu šukaje.

Palami — łuhami — dałami
Ab Jur'i niasucca napiewy;
Dažboh nadzialaje darami,
Čuwać jaho łaski pawiewy.

Rataj wyšaŭ ũ pole wiasioły,
Pad žaŭranka trelj światyja,
Ŭśmiecham witajuć anioły
Jahony trudy wiesnawyja.

Lijecca pot twaram zbalełym,
Słabiejuc mazolnija ruki;
Jon dumkaj ab zierni dašpiełym
Zhaniaje i boli i muki.

Swaroh — haspadar waładarny —
Swarožyca z nieba zsyłaje;
A toj bačyć świat taki harny —
Z dziaŭčynkaj wiasielle spraułaje.

Biareć swatam Roda staroha,
Za swaciw Makoš čaraŭnicu,
Biare ślub u Boha samoha,
Žmianiaje dziaŭčo ũ bahawicu.

Jak-raz na Kupalle, na Jana,
U nočki ščasliwaj časiny,
Hulajučy z lubaj da rana,
Ŭmykaje z saboju dziaŭčynu.

Nia klič jaje darma, tatula,
Pakiń, maci, tak hałasici,
Twaja adzinotka Hanula
Žyćciom budzie čyścieńkim žyćci.

Swarožyca žonkaj stałasja,
I nieba zlučyła z ziamlicaj,
U sonca kasach rasplyłasia,
I stała na wiek bahawicaj.

KRAPIWA.

Dziaŭčynačka Lubka, z katoraj lublusja,
Katoraj šlu kraski padziwu,
I dzieła katoraj ũ sumniwach hublusja, —
Pryšlała mnie siońnia... krapiwul!

Dastaŭ-by jej sonca u kwietnu chacinku,
Zasiejaŭ-by kraskami niwu,
Miż imi Lilejku pastawiŭ dziaŭčynku, —
Pałoŭ-by z asotu... krapiwul!

Dziaŭčynka śmiajecca — jej śmiešna
[zdajecca —
Choć stroicca ũ minku stydliwu;
Kiń, kwietka, chichotki, — bo serca mnie
[rwiecca,
Što ũ im ty haduješ... krapiwul!

Zakapanaje, 29.XI.1919.

Kudy ty mianie honiš, nieadhadny los moj? I čamu nie mahu schawacca ja ad žurby tajomnaj swajej, — tej žurby, katoraja hryzie mianie najbolš u čužo staroncy, miż niespahadnych. Adnak-ža nielha mnie paminuć darohi, kato aja nabita kalučkami bieznadziejnaści. O, Boža! Ja čuju sum i zmucenie... Chacieŭ-by ũžo, kab apošni raz pabywać tut miż hor cudnych dla druhich, a zimna-sumnych dla mianie. Chacieŭ-by ũžo pawietra rodnaj Bielarusi, jaje cišy, jaje tajomnaści karotnaj. Daj zdaroŭje mnie, bo čuju siłu achwoty życiowaj dzieła pašyreńnia waładarstwa Twajho. Wola Twaja nieadmiennaja. Niaŭžo sudžana tak mnie i zahinuć u paŭnacie pažadania ũčynul Byŭ-by heta fatalizm! Ja chaču żyć i pracawać, choć razumieju walizarnuju adkaznaść hetych sloŭ... Ci-ż nie dzierżyć zapraŭdy čalawiek losu swajho ũ swaich rukach? Niazrušany prawy pryrody. Pawodle ich ja maju żyć ũžo niadoŭha. Chaj budzie ich tak. Pašto-ż tady nadzieicca i tulacca biazupynku, šukajuć niapeŭnaha? Addaju woś siły maje apošnija na służbu Bačkaŭščynie. Ale čym? Ci-ż hetym hryzmołam? Boža, daj mnie Ducha tworčaha Twajho, kab moh ja nie zatracić hadoŭ maładych u biazčynnaści, u biazwollu! Uspamaży biazdolny duch moj, bo zhinu. Nia maju hdzie šukać čwiordaści i hartu, jak u Ciabie, bo wieru zylu ũ dušy majej, što Ty Žyćcio i Žmirtwychstańnie, Praŭda i Charastwo, Pačatak i Kaniec. Heta wiera dzierżyć jašče mianie i baronić.

III. Zaciwardzajecca prawa ab miaś-
čanach.

IV. Sialanstwa (lud wiejski) maje karystać z apieki uradu; usialakim umowom, zrobienym miż abšarnikami a paddnymi (sialanami), dajecca praŭnaja moc.

V. Pačatak ulady idzieć ad narodu; ulada dzielica na zakonadaŭčuju, wykanaŭčuju i sudowuju.

Dalejšyja 6 punktaŭ haworać ab stano-
wišcy Sojmu i Senatu, karaleuskaj i sudo-
waj uladzie, wychawaŭni dziaciej karaleu-
skich, ab prysiazie karalu i Kanstyucyji i
ab skasawaŭni „liberum veto“.

Kali ciapier dla przykladu paraŭnać
sučasnuju polskuju Kanstyucyju, jakuju
na dobry ład treba było-b śanawać i świat-
kawać uhodki jaje abwieščanńia, to nia tre-
ba być praŭnikam, ani palitykam, kab przy-
nać, što ustawa 3-ha maja ŭ našy časy
wyhladaje što - najmieniej humarystyčnej.
Jak bačym, pieršy punkt wyhladaje niej-
ak bołš na kodeks karny, jak na Kanstyucyju,
i nie daje swabody sumleńnia. Druhi punkt
haworyć, što jak było drenna, tak i asta-
jecca. Heta znać tołki ślachta moža mieć
niejkija prawy, a pracouŭny narod—astawa-
sia niawolnikam! Nijama dziwa, što Kansty-
ucyja addawałasja pad apieku ślachcie, bo
niechto inšy jaje pad apieku nia ŭziaŭ-by.

Punkt III ŭiaŭlajecca tołki začwierdza-
niem taho, što sami miaśčanie ŭ 1789 h.
adwajawali ŭ ślachty (stali dapiuščacca ŭ
Sojm i wojska). Punkt IV najbolej cha-
rakterny. Świedčyć jon tołki ab tym, što
sialanstwa nia tołki nia mieła prawaŭ, ale
nia mieła i apieki uradowaj. Znać, što
kali pan mużyka kryużiŭ — łamaŭ umo-
wy, to nia moŭna było i nia było kudy
skarżycca. Jakaja heta mieła być urado-
waja apieka, pišućamu heta — znaćci ŭ his-
toryi nie ŭdałosia. Moŭna spadziawacca, što
toj uradowaj apieki i nia było.

Tak ci jnakš, a Kanstyucyja 3-ha
maja, jakuju ciapier sialaninu przykazy-
wajuć światkawać, prychon (panščynny)
nie skasawała. Najważniejszy inicjator usta-
wy 3-ha maja — sam karol — paśla swajej
karanacyi (1764 h.) praliŭaŭ krakadylawy-
ja śłozy kaŭczy tak: „Datul nia maja supa-
koju, datul nie chaću ničoha cuć ad ču-
žyncaŭ ab našym narodzie, pakul abšarnik
maje prawa życia i śmierci nad paddanym,
pakul niewialičkaj sumaj hroŭaj moŭna za-
płacić za życie zabitaŭ mużyka**). Nia
hledziać na hetyja śłozy — ŭsioŭ taki
ustawa 3-ha maja badać što ničoha ŭ życiu
sialanina nie pieramianila.

Punkt V teoretyčna wielmi ważny.
Ulada ad narodu i padzieli ulady. Ad-
nak u praktycy my wiedajem, što *šyrokija
masy nia ličyliśa narodem*. Jany nijakaha
učasćcia ŭwa ŭladzie nia mieli. Usio było
ŭ rukach ślachty, dla jakoj u toj čas fi-
zyčnaja praca była prosta haniebnaj.

Tut moŭna rabić zakid, što sialanstwa
tady nia było padhatawana da pracy ŭ bu-
dawaŭni haspadarstwa, što było niehramat-
naje. Takija zakidy robiacca časam i cia-
pieraśniatym sialanstwu. Ale tut winu uz-
noŭ tych samych uladaŭ, jakija nie stwa-
ryli warunkaŭ, kab šyryłasja aświeta. Na-
adwarot, tahočasnyja urady budawali da-
brabyt niaznačnej klasawaj mienšasći na
ciemnacie masaŭ.

Moŭna tak-ŭa zrabieć zakid, što ŭ toj
čas niesz nia było lepiej. Zhodzimsia na
minutku, što heta tak. Dyk ci-ŭ napr.
prastupak adnaho čalawieka pamianšajecca
tym, što hety prastupak jaśće robić jaho
susied?

Polski historyk J. Śujski ŭ IV tomie
„Dziejaŭ Polšcy“ kaŭa ab Kanstyucyji 3-ha
maja tak: „była jana wynikiem wielikaj umie-
rannasći praŭnikaŭ, aściorožnaha hledžańnia
na zakaranielŭja abmyłki. Zatoje nie pasu-
nułasja da zraŭnańnia narodu (ludu) ŭ
prawoŭ i stwareńnia 3-ha stanu, jak heta-
ha chacieŭ Kołłontaj.

Praŭda, z punktu hledžańnia intaresaŭ
tahočasnaha polskaha haspadarstwa Kansty-
ucyja 3-ha maja mieła naniasca ŭdar anarchii,
skasawała liberum veto, ale heta jaśće nia
jość powadam, kab dalokija pakaleńni napr.
Bielarusaŭ światkawali prymusowa toje, što
ŭ życiu ich prodkaŭ i ich samych nijakaha
značeńnia nia mieła.

Fakt idealizawańnia i čeść dla Kansty-
ucyji 3-ha maja świedčyć siańnia ab tym,
što polskaje hramadziastwa jaśće nie par-
wała lučnasći z staroj, ślachockaj psychi-
kaj u życiu haspadarstwa, a hetym samym
pakazywaje, što da sučasnej lepšaj, pastu-
powaj i demokratyčnej Kanstyucyji jaśće
nie daszło.

Al. S.

*) Baczyński. Dzieje Polski t. II, str. 700.

Ab haspadarcy.

Pierad siaŭboj.

(Hladzi „B. Krynica“ Nr. 18)

Druhoj z čarhi dziejnaściu ziemlaroba
pny spracawaŭni hleby jość **baranawaŭnie**,
zadaćaj katoraha jość pieradusim zraŭna-
waŭnie i zrychleńnie pawierchni hleby. He-
tym wohkaści hleby wiedzienaja sypodu ka-
pilarami zmoŭa padyjści najwyŭzej tołki aŭ
pad płast hleby, zabaranawaŭniem zrychleny.
Dalej heta wohkaść uŭo pastupać nia mo-
ŭa, bo kapilary baranawaŭniem bywajuć pie-
rarwany i wohkaść astajecca zachaw-naŭ dla
hleby. Dziela hetaha ŭsiudy tam, hdzie by-
waje patrebnym być aśčadnym z spodniaj
wohkaściu (na wiasnu), musieć barana jsci
ŭ śled za płuham (na wiasnu lepš
wyścierahacca ŭsiakaj arby)! I naadwarot,
tam, hdzie ŭzaraŭniem hleby (łusčeńniem)
choćam jaje prasuŭyć, tam, jak uŭo kazała-
sia, z baranawaŭniem śpiašacca nia treba:
hleba ŭ wostraj baraznie raz-ŭto chutka pra-
suŭwajecca ŭwierchu, a dalej — što i ŭ spo-
dzie pad uzaranaj (adłusčanaj) ralloy jość
prastornyja „paroŭnyja“ chody, katorymi
wolna prawiwajaje wiewier, asuŭwajućy tak
pramokšuju hlebu.

Paru baranawaŭnia zhary dakładna ad-
znaćyć na koŭny wypadak nielha. Ahulna
tołki skazać moŭna, što na wypadak, kali ar-
ba prawodziłasja przy hlebie praz mieru pie-
rasochšaj, baranawać zrazu nielha. Treba
čakać pakul hrudy wyaranyja choć krychu
nawohčacca: jnakš nie daducca razbaran-
wacca. Kali-ŭ hleba była arana za mokra,
dyk ściahawac nadta z baranawaŭniem niel-
ha: takaja aromina moŭa wielmi chutka sa-
skarupicca.

Uŭywajecca baranawaŭnia jśće dziela
wyčyščeniń hleby ad roznaha pyrja i na-
ahuł karanataha ziella (baranujecca naukos
i kryŭzam), dziela zasiewu ŭ hlebu štucnych
hnajou („paraškoŭ“), dziela przykryćcia siaŭby.

Barony musiać być pieradusim wostry-
ja (dziela krušeniń hrudy). Što datyčycca
ciaŭžni barany, dyk zaleŭyć ad taho, čaho
choćam baranawaŭniem dasiahnuc. Dziela
drableńnia hleby dobra słuŭyć barana ciaz-
kaja. Przy baranawaŭni-ŭ luščanaha irŭyŭšca
jznoŭ treba ŭŭyć uŭo barany lohkaŭ i samo
baranawaŭnie prawodzić uwaŭna, kab nia
wyciahnuc na wierch zaaranaha irŭyŭšca, abo
nať i hnoju. Pole zaaranaje na zimie nie
baranujecca, a pakidajecca ŭ wostraj ba-
raźnie rabocie maroŭu, jaki wielmi dobra
kryŭyć hrudy i tym samym robić hlebu
pulchnaj (struktura drabkowaja). *Wiesnawa-
ja praca* na takoj hlebie *pačynajecca z ba-
ranawaŭnia*.

Wałkawaŭnie prawodzićca adumysł-
owym wałkam, pawierchnia katoraha bywaje
albo hladkaj, albo ŭrpataj (jeŭŭy). Pieršy,
hladki, bywaje wielmi ważnym na hlebach
lohkich — tam jon ważniejšy, čymsia pluh.
Druhi wałak nia roŭny, ŭrpaty — ważnym
jość na hlebach ciazkich, za sucha skar-
upačyčhsia.

Najpraściejšy **wałak** pradstaŭlaje sabo-
ju ciazkoje kruhlaje bierwiano, przyblizna
paŭtara metra (dwa arŭŭny) ŭdoŭŭki.
U abodwa kancy takoha bierwiana bywaje
na hlucha zahnana pa adnamu krepkamu
ŭaleznamu čwiaku. Na abodwa hetyja čwia-
ki dajucca tak-sama ŭaleznaja ruchomyja
pietli asadzanyja zwyčajna ŭ dzieraŭlanyja
abo i ŭaleznaja ramy, za katoryja i ŭpraha-
jecca pracujućaja skacina. Zwyčajny wałak
bywaje z čwiordaha drewa, skawanaha na
kancach ŭaleznymi abručami. Ciazkija wałki
na skomkawaŭnie sypkich hruntaŭ robiacca
z betonu, cementu, čyhunu i inš. ciazkoha
materýjału.

Hladki wałak maje za zadaću, jak uŭo
wiedama, ścisćać hlebu. Maje heta wielika-
je značeńnie przy *hlebach lohkich*, hdzie na-
ahuł *całaje spracawaŭnie hleby skiroŭwac-
ca musieć nie da razdrableńnia jejnaha, a
da skomkawańnia*.

Biarecca heta pad uwahu asabliwa
przy siaŭbie ŭ suchija časy: hleba zwalkawa-
naja lepš i chutčeŭ wiadzie wohkaść kapila-
rami ŭwierch, a tym samym i pamahaje
raścinie przy jejnym hafadańni na wohkaść
u najkrytyčniejšuju chwiliu, u moładaści.
Wałkujecca dziela hetaj mety abo zrazu
paśla zasiewu, abo aŭ kali zasiejajecce
uŭodzje. Apošni sposab uwaŭajecca za le-
pšy: hleba tak nie kareje. Waŭnaść wałka-
waŭnia hleby tym bołšaja, čymsia hleba by-
waje lahčejšaja (piaski), dy hod sušejšy:
na hlebach i ŭ hadoch wohkich karyć
z wałkawaŭnia bywaje mienšaj, a časam
jano bywaje nať škodnym, (ciaŭki wałak na
ciaŭkich hlebach u syruju pahodu).

Usio heta datyčycca wałku hladkaha.
Wałak ŭrpaty, abo „jeŭŭy“, maje za hakoŭ-
nuju zadaću: 1. hlebu drabić usiudy tam,
hdzie hetaha zrabieć nia moŭa barana, 2) ł-
mac i kryŭyć skareŭšy skarup na ssochšaj
hlebie (i pad uŭyŭšoŭšym zboŭŭam).

Wałki t. zw. talerkawýja i kambinawa-
nyja dla bielaruskich warunkaŭ asabliwaj
cany nia majuć.

Spruŭnawaŭnie dziejecca spruŭnoŭ-
kaj (kultywataram) i maje na mecie dra-

bieńnie hleby. Waŭna na ciazkich hlebach
przy suchoj pahodzie.

Wałaceńnie hleby dziejecca sumysnym
przyładździem składajućymsia — najpraściej-
šy wypadak — z dwuch-troch *na kant* ab-
časanych cianiejšych belak (łataŭ), za baki
ŭ adlehaści 50 cm. miŭ saboj spałučanych.
Samaje wałaceńnie roŭnicca ad wałkawaŭ-
nia tym, što przy pieršym (wałaceńni) wa-
łak *krućicca* (kocićca), a przy wałaceńni
kantawataja belka pa ziamli ŭpopierak *wa-
łaćcecca* i hlebu „habluje“. Dziela hetaha ŭ
wałaceńnia („hablawania“) moŭna ŭŭyć
i inš. przyładździa, przykładam moŭna ŭŭiać
try-čatyry staryja ŭŭny ad kalos miŭ saboj
ŭŭiazanyja.

Wałaceńniem razdrablajecca mienšaja
hruda, kryŭycca slabiejšy skarup dy raŭna-
jecca pawierchnia hleby.

Woś i buduć najhalaŭniejšyja przyładź-
dzi i ahulnyja prawily jahonaha ŭŭywańnia
dziela spracawaŭnia hleby. Zaznaćyć przy
kancy treba hetulki, što na koŭny przypadek
ani tut, ani hdzie niebudŭz nikoli z-hary ad-
kazu dać nielha: adkaz hety dać moŭa tołki
i tołki dakładnaje pieradumwaŭnie koŭnaha
asobnaha wypadku ŭ praktycy przy zraŭna-
ni z prawilami ahulna-wiadomymi i prynia-
tymi.

Ad. Klimowič.

Z Bielaruskaha życia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

**Sprawa bielaruskaj mowy ŭ ŭodzi-
škach.** U ŭodziški, jak dawiedwajemsia, na-
značany na probašča ks. Dronič. Przybŭ
jon tudy 1-ha traŭnia. Kazańnie skazaŭ pa-
bielaruski i abjawiŭ, što i dalej budzie ha-
waryć pabielarusku. Peŭnie, što budzie,
bo narod tam uŭo patrapieć abaranić swajo
prawa. Astajecca tołki paŭadać ks. Droniču
lepš nawućycca mowy bielaruskaj, bo jak
kaŭc, za mnoha ŭ jaho przytraplajecca słoŭ
maskoŭskich i polskich.

Pasiedzańnie Instytutu. 3-ha h. traŭ-
nia adbyłsia pasiedzańnie Wilenskaha Ad-
dzialu Bielaruskaha Instytutu Haspadarki
i Kultury. Razhladalisia zajawy kandydataŭ
na wyjezd u Ameryku dla nawuki i biau-
čyja sprawy.

Sprawdača hurtkoŭ T-wa Instytutu.
Pawodle § 4 Rehulaminu Bielaruskaha
Instytutu Haspadarki i Kultury ŭsie Hurtki
pawinny prysłać u swoj Addział abo Cen-
tralu sprawdaču za pieršyja try miesiacy
1927 h.

Hurtki, jakija dahetul nia wysłali spra-
wdačy, pawinny nieadkładna pasłać jaje ŭ
Adzział, abo Centralu, przy hetym Hurtki z
Wilenskaha wajawodztwa i Lidzkaha pawie-
tu pawinny sprawdaču wysłać u Wilenski
Adzział, z Nawahradzkaha wajawodztwa ŭ
Nawahradzki Adzział i z Bielastockaha i Pa-
leskaha wajawodz. u Centralu na adres:
Wilnia, Zawalnaja 6—5

Lekcyja ŭ Instytucie. U sobotu 7 traŭ-
nia a hadz. 7 u wiec. budzie pračytana hr.
Karuzam lekcyja na temu „Ideal Narodnaj
Kultury“. Uwachod biasplatny.

Lekcyja d-ra J. Stankiewiča. U mi-
nułuju sobotu 30.IV.27 Dr. J. Stankiewič
mieŭ u Centralnym Hurtku T-wa Biel. Ško-
ły (Wilnia, św. Hanny 2) lekcyja na temu:
„Rasiejcy i my“. Prysutnyja wielmi
mnoha skarystali z tak hruntoŭna apraca-
wanaj z boku filolohičnaha i ŭmieła wyka-
zanaj lektaram lekcyi.

Ahidnaja rasprawa. M. Tulejka, stu-
dent Uniwersytetu S. B., siabra Biel. Stud.
Sajuzu, 27-ha krasawika s. hodu wiartaŭsia
ŭ Wilniu paśla świat. U wahonie hawaryŭ
jon z kaleŭžankami i ŭaŭnieram pabielarusku.
Pytalisia jany adzin ŭ adnaho, jak chto z
ich prawodziŭ świat. Hutarku pabielarusku
padsłuchaŭ niekij konfident (tajny) i naka-
zaŭ policyjant Nr. 1951, kab jaho wysadzziŭ
z wohonu na st. Baranawičy i zawioŭ na
pastarunak. Hety i zrabioŭ tak. Na M. Tulej-
ka, kali jon byŭ uŭo na pastarunku, kinuŭ-
sia toj tajny wywiadouca, biŭ jaho pa twa-
ry, rwaŭ wałasy, łajaŭ brudnymi sławami,
sarwaŭ z hrudziej wydziałowuju lentu i inš.
Pry takoj ahidnaj rasprawie byli prysutnyja
policyjanty Nr. 1951 i 1464. Z pastarun-
ku paśla takoha haniebnaha bićcia i rewizii
M. Tulejka byŭ adwiedzieŭny da pawiatowaj
kamandy policyi i tam paśla śpiaśnia pra-
takoŭ byŭ zwolnieny.

Studentu zakidali byccam jon wioŭ
ahitacyju siarod ŭaŭnierau ŭ wahonie —
wućyŭ niejkaha tam himnu bielaruskaha! —
choć świedki, kaleŭžanki i ŭaŭnier, kateha-
ryčna adkidajuć takija zakidy.

Jak bačym, dzikija hwałty policyi adby-
wajucca ŭŭo i na Bielarusach-intelientach.
A što-ŭ tady hawaryć ab bielaruskim siela-
ninie?

Z życia BChD.

U Suwiazii z adračeńniem ks. paśla
Adama Stankiewiča z wice-staršynstwa ŭ C.
K-cie Biel. Chryścijanskaj Demokracýji na
heta stanowišča wybrany hr. A. Stepowič,
jaki dahetul wypaŭniaŭ abawiazki sekretara
Komitetu. Na stanowišča sekretara na pa-
siedzaŭni 28.IV wybrany hr. Janka Šutowič.

Z Polšcy.

**1-ha traŭnia ŭ Waršawie i ŭwa ŭsiej
Polšcy** ahulaŭ adbyłsia dawoli spokojna.
Wystupieŭni kamunistau nia byli značnyja, a
socyjalistau ahulaŭ nie wyŭjaŭlali asabliwaj
siły. Pryčyna hetamu: abo palicejski teror,
abo chwaroŭba idej socyjalizmu ahulaŭ.

Sklikańnie Sojmu i dahetul niawieda-
maje. Rada Ministraŭ usio radzićca i nijak
naradzićca nia moŭa. Kaŭc, što musieć Sojm
usioŭ-taki skličuć u kancy hetaha miesiaca.

Polska - Sawieckija narady byccam
iduć jak pa maśle. Kaŭc, što polski pasol
u Maskwie Patek uŭo śmat u čym dahawa-
ryŭsia z sawieckim Kamisaram Spraŭ Za-
hraničnych. Patek u pačatku traŭnia maje
być u Waršawie, kab zdać uradu sprawa-
daču. Dahawor maje datyćć sprawy ŭza-
jemnaha nienapadańnia.

Z Niezależnej Litwy.

Prysud śmierci na paśla Pajaiusa
ahulaŭ u krai zrabioŭ wielikaje ŭraŭańnie.
Kara takaja hetaha paśla spatkała za pry-
naleŭnaść da prociŭdziaŭŭanaj arhanizacyi.
Asuŭdžany ŭziarnuŭsia z proŭŭaj ab pami-
ławańnie da Prezydenta i hety życie jamu
darawaŭ.

Paŭaŭeńnie Litwy nia drennaje, jak
tłumaćyŭ Premier Waldemaras na ŭjeŭdzie
narodnikaŭ. Kazaŭ jon, što zwarot litoŭskaj
palityki zahraničnej na Zachad daŭ kraju
dobryja wyniki. Sajuz baltickich dziaŭŭaŭ
macnieje, a polskija tam uplywy slabiejuć.
Adnosiny Litwy z Niemiečcynaj palapša-
jucca. Sawiety zrabili śmat zakupaŭ u li-
toŭskich firmach. Anhlija i Francýja ŭŭia-
nulisia da Litwy z karystnymi dla jaje hand-
lowymi prapazycýjami. Haspadarka Litwy—
zajawiŭ urešcie Premier — astatnim časam
tak-ŭa paprawiłasja značna.

Z wydawieckaje niwy.

„Родныя Гоні“ — miesiačnik lite-
ratury i kultury Zachodniaje Bielarusi.

U apošnja časy dajecca zaŭwaŭyć
aŭŭyleny ruch u bielaruskich literaturnych
časopisiach. Pieršaje miesca z ich zajma-
juć „Родныя Гоні“. Proŭŭiŭšcy aŭtaraŭ pa-
asobnych pracaŭ haworać za siabie. Nia
ŭnikajućy padrabiazna ŭ źmiest i formu
miesiačnika, treba addać sprawiadliwaść, što
ahulaŭ časopiś robić przyemnaje ŭraŭańnie.

Z usiaho, što ŭzbahačaje našu, jaśće
hetak niadaŭna ŭzaranuju, literackuju niwu,
my, Bielarusy, biaz roŭniczy partyjaŭ, moŭam
tołki čieŭscca. Adnak heta zdawaleńnie nie
pawinna być nam pieraškodaj ŭziarnuć
uwahu redakcyi „Родн. Гонаў“ i na kida-
jućyjasia ŭ woćy niastaćy. Pradusim majem
na ŭŭaŭzie wielmi niasmačnuju i niazhodnu-
ju z ducham literaturna-kulturnaha ŭrnału
(sŭŭytok Nr 2) palemiku z palityčnej hazetaj.
Nia ŭchodziaćy ŭ pytańnie, ci recenzýja
„Сял. Гібы“ jość słuŭnaj, ci tołki była asa-
bistym razrachunkam z redaktarami „Родн.
Гонаў“, usio-ŭ čytaćy „Родн. Гонаў“ ad
literaturna ŭrnału majuć prawa wymahać
palemiki (kali ŭŭo tak choćycca jaje redak-
taram) paważnaj i kulturnaj. Na žal epite-
ty skirawanyja da recenzara z „Сял. Ги-
бы“ i hrubyja przyćki pasłu Jaremiču
i hram. A. Bildziukiewiču haworać ab nie-
čym inšym.

Chaciełasia-b tak-sama ŭ literaturna-
kulturnym ŭrnałe baćyć abjektuŭnyja i to-
lerancyjnyja adnosiny da bielaruskaj pracy
kulturnaj biaz uwahi na toje, chto jaje ro-
robić. Tym-časam u chronicy, jak pieršaha,
tak i druhoŭha sŭŭyka „Р. Гонаў“, bačым
ničym nia wytłumačanuju adnabokaść. Dar-
ma, naprzykład, tam ŭukać čahoś ab istna-
waŭni Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury
i jahonaj pracy. Šyła z miaška wyleŭlaŭ

Nia moŭna nie zaŭwaŭyć i niewialiki-
ja zahany ŭ bielaruskaj mowie. Hetak na-
przykład kidajecca ŭ woćy pieradusim zaha-
ławak pieršaha wierša: „Śmijałasja“, a ča-
mu nie „śmijałasja“? Zdaŭecca, što aŭtar
wieršu, Arsieŭniewa, jakaja piša mowaj ahul-
na pryniataj, ad hetakaj „reformy“ bu-
dzie nia „śmijaćca“, a zławacca.

Adkinuŭšy woś uspomnienyja niastaćy,
„Родныя Гоні“ mahli-b stać na wyŭŭni
pawaŭnaha literaturna-kulturnaha miesiačni-
ka ŭ našym bielaruska-litoŭskim krai. Bu-
dziem spadziawacca, što na budućyniu re-
dakcyja „Родных Гонаў“ nie zachocha pad-
liwać u boćku miodu lyŭŭu dziohcju. *Stal.*

PRYSYŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.“!

Z zagranicy.

U KITAİ astatnim časam pałažeńnie du-
ża zabułałasia. Stałasia heta ad taho času,
kali hienerał Šek žwiarnuśsia prociū kamu-
nistaū. Zdaiecca paūnočnaja armija pa-
winna była jaho padtrymać, a tymčasam ja-
na idzie prociū Šeka, jaki takim čynam
apynuśsia miż dwuch ahnioū. — Kamunisty,
jak piśuć hazety, žmianili swaju ū Kitai
palityku. Jany byccam zawodziac užo hu-
tarki z čużyncami. Z hetaha widać, što i
ich adzinaj tam metaj žjaūlajecca achwota
ūtymacca.

U AMERYCY PAŪNOČNAJ zdaryłasia
niadaūna wialikaje niaśčasćie. Najbolšaja
tam raka Missisipi, jakaja časta ū niekato-
rych miastach lubić raźliwacca, niadaūna
zaliła aź niekulki akruhoū, pryčyniajućy he-
tym niabywałyja straty jak u ludziach, tak u
żywiolė i budynkach.

INDYJU adwiedała hrozna chwaroba
chalera. Hazety piśuć, što ū Benhalu za
adzin tolki miesiac pamiorła 10 tysiąc ča-
ławiek. Kažuć, što chwaroba heta jašče
bolšaja spustašeńni siarod ludziej moža
zrobić, kali nie nastupiac daždzy, jakija
spyniajuć jaje.

U MASKWIE užo skončyśsia čac-
wiorty kanhres Sawietaū. Wybrali 585 sia-
braū Wykanaūčaha K-tu. Treciaja častka
hetych siabroū ličyć siabie biespartyjnaj.
Kanhres adnahałosna pastanawiu žmianić
Kanstytuciju ū tym sensie, što kanhres
budzie sklikacca što dwa hady. — Sawiety
pasłali swaich pradstaūnikoū u Żeniewu na
ekanamičnuju naradu pry Lizie Narodaū. U
henaj naradzie biaruć učasćie 53 dziarža-
wy. Udziel tam Sawietaū wyrazna świed-
čyć, što jany adnosna Ęuropy žmianiajuć
swaju dasiuleńniuju palityku.

DA NAS PIŠUĆ.

ŻAŁOSNY ŬSPAMIN.

Żodziški, Wialejskaha paw. Choć užo
my spadziawalisia, što naš probašć, naš da-
rahi pastyr i ščyry apostol idej Chrystusa-
waj pawodle przyhawaru suda musić apu-
ścić našuju parachwiju, kab adbywać karu
ū kłaštary, ale taho, što stałasia, to ad pol-
skaha zondy nikoli nie spadziawalisia: što
nia ū kłahtar, ale ū wostroh pasadzić —
heta nam była niespadzieūka.

Choć našaha probašća zabirali badaj
što nia ū noćy, adnak ludziej było śmat
nia tolki z m-ka Żodziśka, ale na i z dru-
hich bliskich wiosak, kab pažahnacca z swa-
im darahim pastyram. Ale i hetaja pacie-
cha našym harotnym ludcam nia była dana
praz palicyju, katoraja abstawila kru-
hom klabaniju i nie dawała ludziam prystu-
pu, a ludzi, asabliwa kabiety, płakali i nia
hledziaćy na przykazy palicyi nie razyślisia,
až pakul nie apuściū Żodziśka Siawiec
praūdy i sprawiadiłwaści Ks. W. Hadleūski.

Było heta ū sieradu 23 sakawika h. h.,
u dzień, katory budzie zaūsiody pamiatny
dla Zodziśnaj parachwii. — Żałosnym re-
cham praniastłasia sumnaja wiestka pa ũsiej
našaj parachwii, mocna ściskajućy sercy i z
waćej wyciskajućy horkija ślozy nie adnamu
z parachwianaū.

Choć wiedała badaj što ũsia parachwi-
ja, što užo naš kaścioł asiročany, adnak
ludzi ū piatnicu na Żwiastawańnie (25.III.)
papyrchodzili ū Żodziški, kab pamalicca,
paskardzicca Bohu ab swajej kryūdzie i za-
piając rodnuju pieśniu. Ale na žal i hetaj
paciechi ludcy nia mieli, bo kaścioł byū
zamkniony.

Narod naš paklenčaū tady prad dźwiar-
mi kaścioła. Papłyli malby ludcaū harotnych
da stop Ajca Niabiesnaha za swajho była-
ha pastyra, kab Boh nie zabywaū ab im,
za naš asiročany kaścioł i za na-
šych zasmučanych ludziej. Z hlybini za-
smučanych sercaū papłyła rodna pieśnia
„O moj, Boża, wieru Tabie“ i t. d.

I hledziaćy na hety pakryūdžany narod,
katory budućy hlyboka relihijnym i ščyra ka-
chajućym swajo rodnaie, katory hetalki ska-
rystaū sa sloū u rodnaie mowie swajho Ks.
W. H. i katory moh ščyra pamalicca, kary-
stajućy swajej rodnaie mowaj, ciapier hetak
adčuwaje swaju kryūdu i ũznosić swoj ho-
łas da Nieba.

Z tej pary byli ū nas niadzieli sumny-
ja, markotnyja, bo tolki a 8 hadz. ksiondz
z Daniuśawa adpraūlaū cichuju Imšu Św.;
— minulisia tyja časy, kali kaścioł byū na-
poūnieny narodam nia tolki z swajej para-
chwii, ale j z susiednich.

Nadchodźić Wialikdzien, dzień Żmior-
twychstańnia Chrystusa — wialikaje świata
i darahoje dla koźnaha chryścijanina, pa-
piaredžanaje Wialikim Tydniam, poūnym
ważnych ceremonijaū. A ū našym kaściele
— ciś. Tolki na pieršy dzień Wialikadnia,

Z Wilni.

Litoŭskaja himnazija im. Witolda Wial-
kaha ū Wilni atrymała na minulyj tydni na
padstawie abieźnika (okólnika) Ministerstwa Rel.
Wyzn. i P. A. prawy publičnaści na hod školny
1927-28. Dziewiać hetaha wydawanyja litoŭskaj himna-
zijaj matyry daduć prawy litoŭskim abiturientam
na ũstupañnie da wyšejšych polskich škol. Wućni
hetaj himnazii tak-sama ciapier buduć karystać z
prawa adročki służby wajskej na praciah 3-ch
hodoū, sa žnižkaū na čyħuncy i inšych palohak.

Ekzamieny buduć adbywacca ū litoŭskaj mo-
wie, aproć polskich pradmietaū, jakija i dalej bu-
duć wykładacca i egzamienawacca papolsku.

Abiturjenty sioletniaha školnaha hodu buduć
zdawać egzamieny ū wosieni, a nie na wiosnu, jak
było dasiul.

Ci nie para-b i našym himnazijam zdabyć taki-
ja prawy? Choć wiedama, u Polšcy zrabic heta trudna,
ale ũsio-ż, jak bačym, mahčyma.

Rada miesta Wilni na minulyj tydni
rasparadžeńniem Ministra Unutr. Spr. Skladkoŭska-
ha raźwiazana. Pryčynaj raźwiazannia Miestawaj
Rady žjaūlajecca wielmi blahaja jaje haspadarka.

Nowyja wybary adbuducca praz try tydni.
Samaŭradawyja wybary. U palawinie
trańnia h. h. u 9 hminach Wilenska-Trockaha paw.
adbuducca wybary hminnych radaū.

Astajecca slowa za samym sialanstwam,
ci zdoleje jano ciapier wybrać z pasiarod siabie
hetakich pradstaūnikoū u hminnyja samaŭrady, ja-
kija sapraūdy buduć adpawiadać na miescy aba-
roncam sialanskich intaresaū u miežach hminy.

Kutok śmiechu.

Pajechaū mazur na naćle i przywizaū
kabyłu da nahi, a sam zasnuū.

Woūk pryšoū, kabyłu zaduśyū, a jon
nia čuū. Prychodźić bačka i kliča:

— Wojtek!

— Ha?

— Zeby ty, psiakrew, duso hakno! —
a toz robok kobyłe zascyknoū.

— Co wy mówicie, a toz zyje!

— O, zyje ci, psiakrew, zyje! — na Mać-
kowym grochowiśku ogon, a na nasym syja.

ũ nas: kali prawasłaŭny dy Bielarus, dyk
hetaki čaławiek žadnaj wartaści nia maje.
Dosoć kamu niebudz na hetkaha čaławieka
„haŭknuć“ i jaho zaraz mohuć „schapić“.

Dyk woś, bratki maje, jak u nas robic-
cal Jaki niebudz padliza dyk moža pradac
albo kupić sotni našych sialan! Pry takich
warunkach żyćcia nia dziwa, što naš narod
byū ruchnuū u Hramadaŭskuju partyju.

Sialanie.

Ad Redakcyi: Wiedama chiba pa-
ważanym Sialanam, što nia tolki ū Was, ale
i ũsiudy pa Zachodniaj Bielarusi administ-
racynija ũłady adnosiacca tak da Bielar-
saū. Rady niama. Takaja užo dola naša.
Adnak-ža nia treba apuśać ruk, a koźny
pawinien wiedać, što ū arhanizacyi siła!

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK :-: :-:

ALBIN STEPOWIĆ.

ŠERYK.

(Hl. „B. Krynicu“ Nr 18).

Raz pajšoū Šeryk pad susiedniaje hum-
no. Haspadar taho humna nikoli nie haniaū
čuzych katoū, bo wiedaū, što čym mieniej
myšej — mieniej škody.

Idućy la samaj wonkawaj ściany ū
ciesnym prachodzie miż złożanych kałodaū
Šeryk zaŭważyū niekija žaleznyja štuki,
byccam pałożanyja kancami da siabie 2
paddocky. Što ahoń palić, Šeryk pieršy raz
dawiedaŭsia, kali paniuchaū ahońcyk zapa-
lenaj lučyny budućy jašče małym kocikam;
što ũciaćka treba ad chłapca, jaki ũbačyūsy
kata nachilajecca da ziamli pa kamień abo
trymaje puhu ū rukach, — heta Šeryk wie-
daū, ale što treba ũciaćkać ad niekaha ža-
leza, — skul-ža jon, kot, moža wiedać?

Tak i pajšoū.

Nie paśpieū stupić 2-ch krokaū — ža-
lezy pad naciskam zadnich łapak lazhnuli i
ũsiej siłaj pruźnyj siekanuli wyšej kalen
Šeryka. Ad straśnannaj boli łamanych kaćciej
Šeryk kryknuū raździčajućym dušu krykam.
Pačuili susiedawy syny, padskočyli da
humna i, bačućy Šeryka, zalilisia ad śmiechu.

— „Trymaj šaška, Pranu! Chapaj
chutcej, łupi skuru, zbahacieje!“ — i raschi-
lali žalezy, kab uwolnić biedaka. Ale Šeryk
užo ũstać nia moh. Jaho tadjom padkinuli
ũ panadworak susieda, kab dzieci mahli
znajści.

I našli Šeryka paŭżywoha na przyźbie.
Lažaū jon u luzy krywi i wadziū ćmianymi
waćyma ad bolu, byccam chacieū skazać:
„heta susied mianie tak skalecyū. Skalecyū
za toje, što jamu škodnikaū ništożyū. Ča-“

Praŭnyja parady.

P. Dudojciu.

1. Pytańnie: Pracawaū ja ū adnaho
padradčyka, katory mnie za rabotu nie za-
płaciū. Maju na heta jahony kwit i świed-
kaū. Ci mahu ja spahnać zaroblenyja hrośy?

Adkaz: Możacie. Kali Wam padradčyk
astaŭsia winawat bolš 1000 zł. — padawaj-
cie ū Akruźny Sud, a kali mienš — u Sud
Pakoju.

2. Pytańnie: Sud zasudziū mianie na
7 dzion arystu abo zapłacić 25 zł., a zasud-
ziū dzieła taho, što fałšywa pokazali świed-
ki. Ja padaū apelacyju i zapisaū nowych
świadkaū. Ci mohuć mianie zwolnić ad
kary?

Adkaz: Jaki budzie prysud u Wašaj
sprawie, nihto ciapier nia moža wiedać.
Kali świedki pokazali fałšywa, to možna
za heta paciahnuć ich da adkaznaści, pada-
jućy padańnie da prakurora. —

Sialanam z w. Šadziuny.

Pytańnie: U 1926 h. my zaniaili ū su-
siednim majontku pašu i zhadzilisia płacić
pa 5 zł. ad štuki abo adpracawać. Jak pry-
šlosia płacić, ũlaśnik henaha majontku za-
žadaū pa 10 zł, zastrażyūsy nas sudom, ka-
li my nie zapłacim. Ci moža jon wysudzić?

Adkaz: Mohuć prysudzić zapłacić tolki
pa 5 zł. ad štuki, a nie pa 10.

E. Reūtu.

Pytańnie: Moj brat ũladaje 1/4 čaścij
ziamli, katoraja astałasia pa pamioršym u
1926 hodie našym bačku. Ziamloj hetaj
ũladaje jon užo 7 hodoū. Aprača nas dwuch
majem jašče ū Amerycy dźwie siastry
i brata, katoryja wyjechali 20 hodoū tamu
nazad. Ci moža brat adabrać ad mianie pa-
łowu ũsiej ziamli i ci stracili prawa da ziam-
li siostry i brat, prażywajućyja ū Amerycy.

Adkaz: Siostry i brat Waś nia stracili
jašče prawa da ziamli. Brat-ža Waś nia
moža adabrać ad Was ziamli, chiba maje
dawieranaść z Ameryki. Každy z Was pia-
cioch maje prawa da 1/5 čaści majemaści,
pakiniennaj bačkam.

ũ U wioscy Hryharoŭščyna, Dziśnien-
skaha paw., usio nasialeńnie bielaruskaje.
Prawasłaŭnyja Bielarusy dyk heta ščyryja
i idejnyja zmahary za siarmiażny bielar-
ski narod i dbajuć ab adradžeńni swajej
bačkaŭščyny.

Ale nia ũsie hetkija, jość i wyradkaū,
katoryja ũsyŭsiasia ū „polska ślachockuju“
skuru, łamajuć swoj rodny jazyk i pahar-
džajuć rodnaie Bielarusiaj.

Takimi wyradkami jość Č. Klanoŭski,
J. Tararaka i G. Malaŭka i inšyja katoliki.
Jany z nienawiści da bielaruskaści mocna
raz pabili kałom J. Łatyśonka za toje, što
jon pajaū bielaruskiju pieśniu. Dyk woś
jakaja „kultura polaków“ — katalikoū w. Hry-
haroŭščyny!

Zimowy Awadzień.

mu-ż pa świecie panuje takaja niesprawia-
dliwaść?

Zaniašli Šeryka ū chatu. Nihto z ka-
biet i dzieci nia moh ustrymać ślozaū.
Tolki Janka stajaū moŭcki. Jamu čamuści
stała dźiuna, čamu pa Šeryku plačać, a my-
šy zamučanej katom nihto nie paskaduje?
Čamu ũlaśnik žaleznej ławuśki paskakaū-by
ad radaćci, kab šašok ulez zamiasta kata?
A čamu woś nia plačyć Nastula Janki Ka-
rotkaha? Čamu čuży katok jaje serca nie
paruśaje? Ci-ż kot, jak čaławiek, žjaūlajecca
častkaj našaj siamji?

Chwareū Šeryk 2 miesiacy. Adbityja
łapki korčylisia, adsychali i rany zusim za-
hailisia. Praz kolki dnoū maŭla było spa-
tykać Šeryka, jak skruciuśsiasia ũchitraŭsia
chadzić na adnych piarednich nahach. Spa-
čatku padaū i z trudom ustawaū, ale kali
nawučyśsia ũtrymowywać raŭnawahu, dyk
moh pamalusieŭku chadzić, jak žabrak, ad
chaty da chaty. Douha jašče ludzi žbirali-
sia hladzić na hetaha dźiunaha kaleku:
u adnych jon wazywaū wiasiołaś, u inšych
spaćućcio, a Maryścy i siostrom jaje — ślo-
zy. U Janki-ż, hledziačaha na skorčanaha,
idučaha Šeryka, zradziłasia pytańnie: na
što Šeryk żywie?

Sam-ža Janka choć nia płakaū — ciar-
pieū dwójcy: raz ad balučių nierazhadnych
pytańniaū, druhi raz ad spaćuwańnia čužo-
mu horu.

A Šeryk żyū i ciarpieū, kab świedčyć
ab čaławiečaj niesprawiađliwaści, kab swa-
jej dźiunaj chadźboj na dwuch łapkach
śmiałyć blichich, biazduśnych i napaŭniać
ciarpieńniem ad čužoha hora čułyja sercy
ludziej dobrych.

Naša Pošta.

D. Aniśko: Wam stałasia wialikaja kryūda.
Ale dzieła taho, što Wy nia wiedajecie, jak widać,
chto na Was fałšywa danijs, — niama kaho ciahnuć
da adkaznaści.

A. Bujnoŭskamu: značeńnia nia maje,
ci Wam prysudzili ad „Marskoha wiadomstva“, ci
ad Wajennaha; waźna tolki toje, što fabryka, na ja-
kuju Wy majecie list wykanaūcy, była ū r a d o w a j a.

C. Kaniuk: Wašu korespondencyju žmieš-
cim, ale jak zaŭsiody — z papraŭkami. Na Waś za-
kid adkažam, što kab „Krynica“ ũsio drukawała, što
jej prysylajuć, to jaje nihto nia čytaū-by dy j
miejsca nia bylb u haczecie. Heta niastača miejsca
i prymuśaje nas korespondencyi skaročywać. Wyki-
dywajućy miejscy ahułu nia cikawija, ab asabiŭ-
tyja razrachunki, što ū korespondencyi z wiosak
wielmi časta zdarajecca.

J. Božku: druki BChD wyślem, korespon-
dencyju sialan žmieścim.

P. B. u Hlybokim: korespond. — piśmo atry-
mali; usio ū im napisanaje pryniali pad uwahu;
żmiaščać nia dumajem, bo ludziej hetych nie na-
prawiš, a ahułam Bielarusam — nawuki ani na
hroś; piśyćcie ab čym inšym!

Cyñelu Janku z Miedzinki: z przyem-
naścicu zaličajem Was u lik padpišcykaū „Krynicy“,
hazetu wysylajem.

Tutejšamu z Wialejki: koresp. ab kram-
niku Maciulku i papu — nie nadrukujem, bo nie
padali swajho praŭdziłaha adresu.

Sławianinu: „Uraźańni“ nadrukujem, ko-
resp. atrymali; škada, što Wy ū druhoj koresp. nie
aznačyli wioski; my zdahadywajemsia, što heta bu-
dzie Żablocie; patrochu budziem žmiaščać; piśyćcie
bolej — majecie dobry styl!

Pichale J. z Ciacierak: koresp. žmieścim.
Pakryūdžanamu z Kukianiśka: „Pala-
kaū“, jakija pahražajuć wam zabojsstwam, možna ad-
dawać pad sud; biazmoŭna treba mieć świadkaū;
niahodnym ludziem hazetu spyniajem.

Adamowiču Winc. z Łukašewiż, Šu-
pienku Janu z Łocewiż: hazetu wysylajem.
Sabanu Branisławu sa Ścieścy: ab
knizje, jak hadawać pčoly, dawiedajemsia ū knihar-
ni Pahonia; tam-ža paprosim kali nia wystali —
kab wysłali.

Sym. R. — Michajłoŭskamu: prośbu
Wašu spaŭniajem.

Atrymana ad: Aŭdziejcyk Janki, Astroŭ-
skaha R., Cydzika Ludwika, Piŭcewiča Jazepa, Su-
chaleta Fr., Tamkowiča M. — pa 2 zł.; Alchimowiča
Ihn. — 1 zł. Pabiarżyna Ant. — 30 hr.

Usim padpišcykam hazetu wysylajem.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!